Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, CZWARTEK 22 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 22 (676)

Dalszy etap planów USA:

Francję - na kolana

i wciągnąć ją do pracy nad przekształceniem zachodnich Niemiec w bazę imperializmu. - Chaos, głód i strajki w Bizonii

Z Berlina donoszą, że fala strajków w scalonej strefie anglosaskiej zatacza coraz szersze kręgi. Związek zawodowy pracowników państwowych w Hannoverze ogłosił strajk protestacyjny przeciwko katastrofalnej sytuacji żywnościowej.

Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja w Bawarii, której zagraża

STRAJK POWSZECHNY.

Po uprzednim odrzuceniu przez rząd bawarski postulatów robotniczych, toczą się dalsze pertraktacje, których wynik będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Przewodniczący bawarskiej komisji związków zawodowych Lorenz Hagen wyraził swe ubolewanie z powodu odrzucenia przez rząd postulatów robotniczych, gdyż zawierały one 7 punktów zmierzających do poprawienia sytuacji gospodarczej.

Z Hamburga donoszą, że żądania robotników portowych w sprawie 30 proc. podwyżki płac zostały odrzucone przez brytyjskie władze okupacyjne

BEZ PODANIA UZASADNIENIA.

Niemiecka rada związków zawodowych zamierza interweniować w tej sprawie u władz brytyjskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że czynniki anglosaskie nie podejmują żadnych kroków w kierunku opanowania chaosu jaki wytworzył się w zachodnich Niemczech. Anglosasi starają się natomiast wykorzystać dogodny moment, by wzmocnić nagonkę przeciw żywiołom demokratycznym, na które usiłuje się zrzucić winę i odpowiedzialność za obecną katastrofalną sytuację.

Równocześnie przystąpiono do szerokiej akcji, mającej na celu zmusić ostatecznie Francję do przyłączenia swej strefy i utworzenia „Trizonii".

Amerykański sekretarz stanu Marshall oświadczył przedstawicielom prasy, że osiągnął

„CAŁKOWITE POROZUMIENIE"

z ambasadorem francuskim w sprawie stanowiska Francji wobec ekonomicznej reorganizacji amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych. Minister Marshall odbył konferencję z ambasadorem francuskim Bonnet w dniu wczorajszym.

Jak widać, min. Marshall znalazł metodę „przekonania" przedstawiciela Francji do swych planów.

* * *

W Berlinie delegaci trzech państw przygotowują konferencję Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie włączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizonii. Przed ostatecznym połączeniem wszystkich zachodnich terenów niemieckich muszą być rozstrzygnięte niektóre problemy — w pierwszym rzędzie sprawa odszkodowań i dostaw węgla dla Francji.

Korespondenci podkreślają, że jednym z warunków pomyślnego zakończenia rokowań z Francją jest uregulowanie problemu zagłębia Saary.

* * *

USA dyktuje każdy krok

Jak donoszą z Paryża, we Francji oczekują dewaluacji franka. Zagadnienie to było ostatnio omawiane w Londynie na konferencji Mayer — Cripps. **Projekt ten powstał wskutek interwencji amerykańskich przemysłowców, którzy nie chcą drogo płacić za towary francuskie.**

Dewaluacja franka spowoduje potanienie towarów francuskich i zwiększy ich konkurencyjność, lecz będzie miała **bardzo niekorzystny wpływ na gospodarkę wewnętrzną Francji**, obarczając nadmiernie podatnika i państwo.

* * *

Na rozkaz francuskiego ministra spraw wewnętrznych Mocha zostali usunięci ze swych stanowisk merowie 11 i 20-go okręgu Paryża — komuniści. Jak donosi „Humanite", merowie ci cieszyli się wielkim zaufaniem ludności swoich okręgów, w większości złożonej z robotników. **Usunięcie ich nastąpiło na żądanie prezesa Banku Francji, którym jest rodzony brat de Gaulle'a.**

W ten sposób „socjalistyczny" minister wypełnia dyspozycje przedstawiciela gaullistów.

Rychły upadek Sofulisa

przepowiada dziennikarz amerykański. — „Stanom Zjednoczonym grozi kompromitacja"

Znany dziennikarz amerykański Walter Lippman, omawiając na łamach szwajcarskiej „Gazette de Lozanne' sytuację w Grecji, stwierdza, iż uległa ona ostatnio tak poważnemu pogorszeniu, iż liczyć się należy z rychłym załamaniem się reżymu ateńskiego.

Występując przeciwko zbytniemu wiązaniu się Stanów Zjednoczonych z losami rządu greckiego, którego upadek naraziłby na szwank prestiż USA, Lippman zaleca rozwiązanie problemu greckiego na drodze szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej we wszystkich stolicach świata. Dziennikarz amerykański zaznacza, że problem grecki, dotyczący całego świata, a nie tylko Stanów Zjednoczonych nie może być rozwiązywany jednostronnie.

Lippman podkreśla w szczególności konieczność przywrócenia normalnych stosunków między Grecją a jej północnymi sąsiadami.

Bo to się zwykle tak zaczyna...

(Hor.) Znacie tę piosenkę? Więc wiecie, że jeśli od tych banalnych i nieco bzdurnych słówek rozpoczynamy omawianie sprawy, która bynajmniej nie jest banalna to czynimy to tylko w myśl cytaty francuskiego pisarza: „są sprawy zbyt poważne, by można o nich mówić poważnie".

Była i żyła sobie swego czasu Liga Narodów. Diabli ją wzięli po dość niesławnym żywocie. Ale diabli ją wzięli nie dlatego, że była tworem złym lub niepożytecznym z natury i przeznaczenia, tylko dlatego, że dzięki matactwom pewnych wielkich mocarstw i stojących za nimi potęgom kapitału, stała się dla reszty narodów i ludzkości parodią pokojowego współżycia, sprawiedliwości i etyki, domeną intryg silnych, a bezsilnej i czczej gadaniny słabszych.

Doświadczenie uczy, przynajmniej zaś — uczyć powinno. Więc teraz, po sześcioletniej rzezi, która kosztowała życie ponad 40-tu milionów ludzi, stworzyliśmy O.N.Z. na innych zasadach, i o innych — zdawałoby się — możliwościach.

Pamiętamy przecież, że największym „gwoździem do trumny " Ligi, mającej za zadanie utrzymywanie pokoju, był z jednej strony brak wszelkiej egzekutywy, czyli siły realnej i zdolnej do poparcia nakazów i uchwał, z drugiej zaś, bierność i bezsilność, gdy któremu państwu lub państewku zachciało się trzasnąć drzwiami genewskiego pałacu i wbrew decyzji Ligi, na własną rękę, prowadzić napastniczą wojnę. Oczywiście, że raz okazana bezsilność, była doskonałą zachętą dla następnych rabusiów i agresorów.

Więc teraz przeczytajmy sobie następującą wiadomość:

„Jak donoszą z New Yorku, wysoki Komitet Arabski odmówił komisji palestyńskiej ONZ wszelkich informacji i współpracy. Komitet nadesłał do ONZ pisemne oświadczenie ,iż odrzuca rezolucję ONZ dokonującą podziału Palestyny, oraz wszelkie związane z tą rezolucją konsekwencje".

Kto? Co to jest ten „wysoki komitet", który ośmiela się w tak bezczelny sposób przemawiać do instytucji wyrażającej wolę 52 narodów świata? Ano, jest to pewna ilość mniej lub więcej sfanatyzowanych plemion arabskich, rządzonych i podjudzanych przez: „wysokiego" mufti'ego, który w czasie całej wojny przebywał w Berlinie jako gość i przyjaciel zdechłego „fuhrera" i kilku królików, z którymi, gdy tego potrzebują, doskonale dają sobie radę „doradcy" angielscy i amerykańscy.

Więc słusznie zapytacie, skoro tak dobrze dają sobie radę sami, dlaczego pozwalają na takie wybryki, na to „podstawianie nogi przez żabę, gdy konia kują" wówczas, gdy rozporządzają siłą nie tylko własną, ale prawie wszystkich narodów świata w ONZ?

Odpowiedź była dana już wyżej: rządzą nimi, gdy tego dla WŁASNYCH interesów potrzebują. A pokój świata? A autorytet O.N.Z.?

Śmiejmy się z tego. Przecież kapitaliści U.S.A., Anglii i cała reszta tych draniów międzynarodowej szajki wyzyskiwaczy, mają takie sprawy... w pięcie. Oni dbają tylko o to, ile i na czym da się zarobić!

Więc wiedząc o tym, mały rabuś morduje i odgraża się. bezkarnie. Jako wzór i zachęta dla innych. Jak w dawnej Lidze. „Bo to się zwykle tak zaczyna"....

Dalsze warunki „pomocy"

Jaki haracz zapłacić mają kraje, korzystające z planu Marshalla

Moskiewska „Prawda" zamieściła komentarz do przemówienia amerykańskiego ministra wojny Forestala, który z **cyniczną szczerością zdradził prawdziwe intencje rządu USA, kryjące się pod płaszczykiem pomocy udzielanej krajom europejskim.**

Forestal oświadczył mianowicie, że wzamian za udzieloną pomoc kraje europejskie winny **oddać na rzecz Stanów Zjednoczonych bazy wojskowe.** Więcej nawet, Forestall uważa, że **zjednoczone siły zbrojne 16-tu państw objętych planem Marshalla winny być oddane pod zwierzchnictwo USA.**

W prasie brytyjskiej projekt Marshalla budzi coraz większą nieufność i niechęć. Konserwatywny „Evening Standard" pisze: **„nasza suwerenność będzie sprzedana za proszek z jaj i marmoladę".**

Wystąpienie Forestalla, — pisze „Prawda", wywołało w kołach dyplomatycznych konsternację. Jeden polityk zdemaskował drugiego i zdradził przed opinią publiczną **prawdziwe cele i zamiary kryjące się za pięknymi frazesami o „bezinteresownej pomocy".** Za tę szczerość opinia publiczna winna jest wdzięczność amerykańskiemu ministrowi wojny, twierdzi „Prawda".

*

Amerykański minister skarbu John Snyder wygłosił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów przemówienie, w którym zapowiedział, że kraje korzystające z pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla **będą musiały poddać swą politykę finansową kontroli rządu USA.**

Snyder oświadczył m. in., że „w większości państw, korzystających z pomocy amerykańskiej, trzeba będzie przeprowadzić **zmiany w systemie podatkowym i zaprowadzić kontrolę wydatków".** Snyder dodał, że dwustronne „umowy", które Stany Zjednoczone podpiszą z każdym z 16 państw, korzystających z pomocy amerykańskiej, określą dokładnie, jakie środki będą musiały być zastosowane przez państwa europejskie w celu stabilizacji ich walut i ustalenia odpowiedniego stosunku poszczególnych walut do dolara.

Dostosowanie kursów walut poszczególnych państw do wymagań rządu USA powinno nastąpić — zdaniem min. Snydera — **nie w chwili obecnej, lecz w chwili gdy rząd USA uzna to za wskazane.**

Włamanie w Londynie

do mieszkania attache radzieckiego

Detektywi Scotland Yardu prowadzą śledztwo w związku z włamaniem się złodziei do mieszkania prywatnego radzieckiego attache wojskowego w Londynie, pułkownika Gorszkowa. Złodzieje włamali się do domu w czasie nieobecności miezkańców i dotarli do gabinetu, w którym znajdowały sie cenne książki i dokumenty. Według oświadczenia Scotland Yardu. niczego nie skradziono

Powstanie styczniowe

i przyczyny jego upadku

W nocy z 22-go na 23-go stycznia 1863 roku wybuchło powstanie, które ogarnęło Królestwo Polskie, częściowo Litwę i Ruś.

Było ono walką partyzancką, niedostatecznie przygotowaną pod względem wojskowym, w której udział wzięła ludność miejska, część młodzieży ziemiańskiej, oficjaliści wiejscy, służba folwarczna i oddziały chłopskie.

Dowództwo Powstania — Centralny Komitet Narodowy wydał manifest, nadający chłopom ziemię uprawianą przez nich z tytułu czynszów, lub pańszczyzny, bezrolnym zaś obiecano po 3 morgi ziemi. Krzywda chłopów miała więc zostać wyrównana, a ich udział w powstaniu mógł stworzyć walce duże szanse powodzenia.

Jednak dekret nie zobowiązywał szlachty do natychmiastowego przekazania ziemi chłopom, a tylko częściowe reformy nikogo nie zadawalały, gdyż w społeczeństwie pogłębiał się coraz bardziej prąd rewolucyjny — toteż chłopi odnieśli się do tej deklaracji nieufnie.

Choć powstanie obfitowało w czyny bohaterskie, w dowody wielkiej ofiarności i poświęcenia, (Traugutt i jego towarzysze), wojska carskie rozbijały jednak wszędzie oddziały powstańcze, którym brak było oficerów, broni, a nawet odzieży.

Spodziewana pomoc od rządów angielskiego i francuskiego nie nadchodziła, powstanie bowiem miało z początku zbyt wyraźny charakter rewolucji socjalnej, aby mogło znaleźć poparcie zachodu.

W wyniku jednak intryg i rozłamu, — stronnictwo Białych odsunęło Czerwonych od władzy, i gdy w marcu objęło kierownictwo powstania, nadało mu charakter wybitnie narodowy, a nie rewolucyjny.

Po tym wyrzeczeniu się przez kierowników powstania wszelkich dążeń socjalnych — odsunęli się od walki chłopi, a powstanie stało się tylko rozgrywką imperializmów zachodnich z carskim, która przeciągnęła się do połowy 1865 r.

Upadek powstania pociągnął za sobą tragiczne skutki dla polskości w Królestwie i na Litwie, oraz niekorzystne dla sytuacji naszej w Europie.

Sprawa polska była atutem w rozgrywce mocarstw. Polacy jednak atutu tego nie umieli wygrać.

Jak powiedział Traugutt: „ich narowem i nieszczęsną słabością było stawianie przede wszystkim na kartę francuską".

Bilans powstania był niewątpliwie ujemny. Przyniósł duży upust krwi i lata prześladowań, oraz pod względem politycznym zakuł Królestwo w kajdany, na których zerwanie czekać trzeba było pół wieku.

Do pozycji natomiast dodatnich należy to, że szereg zjawisk w latach 1863 — 1864 ma charakter rewolucyjny.

Był to okres dokonywującej się w społeczeństwie rewizji poglądów społecznych, torowania drogi ideom demokratycznym.

Niestety, postępowe dążenia narodu sprzedane zostały za kłamliwe i „papierowe" obietnice zachodu. I to zejście z drogi demokracji, stało się przyczyną tragedii powstania styczniowego.

Uwaga, uczestnicy konkursu!

Poniżej zamieszczamy formularz — ankietę, zawierający 15 rubryk, w które uczestnicy konkursu wpiszą 15 nazwisk powieściopisarzy, poetów, artystów w tym 5-ciu współczesnych.

Kupony wraz z wypełnionym formularzem należy włożyć do koperty i dostarczyć do administracji „Ekspressu" od poniedziałku dnia 26 bm., do piątku 30 bm. włącznie. Tak jak poprzednio, Czytelnicy łódzcy koperty będą wrzucali do skrzynki na podwórzu, zaś zamiejscowi wyślą je pocztą na adres: „Ekspress Ilustrowany" Łódź, ul. Piotrkowska 102 a, Konkurs Świąteczny".

Losowanie trafnych odpowiedzi odbędzie się w sobotę wieczorem, zaś wyniki podane będą do wiadomości w niedzielę, dnia 1 lutego rb.

Formularz — ankieta

1.	8. ....
2.	9. ....
3.	10. ....
4.	11. ....
5.	12. ....
6.	13. ....
7.	14. ....

15. ....

....

Imię i nazwisko uczestnika konkursu

....

Dokładny adres

....

Nasze Listy

ADAM Z KRAKOWA: Zamieścimy w tym tygodniu dwa kupony zastępcze, które można przysłać zamiast dwóch kolejnych brakujących kuponów.

* * *

MĘŻATKA: Korespondencyjne Kursy Administracyjne zorganizowane zostały staraniem Komitetu Centralnego OM TUR, Zarządu Głównego ZWM, oraz Zarządu Głównego Związku Młodzieży „Wici". Kursy są dostępne dla wszystkich, nie tylko dla młodzieży, lecz i dla starszych, a ukończenie ich daje kwalifikacje do wykonywania pracy w adminstracji rządowej i samorządowej, oraz w działach administracyjnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, i gospodarstw rolnych. O szczegółowe informacje dot. zapisów proszę zwrócić się do Związku Walki Młodych, ul Roosevelta 17, lub do OM TUR, ul Kopernika 8.

* * *

IRENA Z PIOTRKOWA: Kilkakrotnie już podawaliśmy przepis, w jaki sposób należy pielęgnować włosy. Z tego, co Pani pisze, wynika przede wszystkim, że myje Pani włosy za często. Między jednym a drugim umyciem powinno upłynąć na ogół 10 dni. Jeśli Pani robi to co drugi dzień, nic dziwnego, że włosy są stale tłuste i słabe.

* * *

UCZENNICA z TOMASZOWA: Państwowe Gimnazjum i Liceum Gospodarcze mieści się przy ul. Kilińskego Nr. 63.

* * *

HENRYK Z PABIANIC: Potrzebnego podręcznika musi Pan poszukać w księgarniach, oczywiście wśród książek używanych. Jeśli chodzi o polecenie jakiegoś lekarza, to sądzimy, że Pan jako stały mieszkaniec Pabianic nie ma chyba trudności w dowiedzeniu się choćby od znajomych, lub w szkole do jakiej Pan uczęszcza — o adres dobrego lekarza w Pabianicach i o wysokośc jego honorariów.

* * *

UCZNIOWIE SZKOŁY W BOROWIE, ORAZ ICH WYCHOWAWCA: Bardzo nam miło, że okazujecie nam tyle zaufania i sympatii. Postaramy się pomóc Wam w uzyskaniu dla szkoły radioodbiornika, ale czy wynik naszych starań będzie pomyślny — trudno przewidzieć. W każdym razie, zgadzamy się z Wami zupełnie i z Waszym Kierownikiem, że dla mieszkańców wsi, gdzie brak rozrywek ktulturalnych, radio jest wielką przyjemnością, korzyścią i „ oknem na świat".

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon zastępczy

B

Codzienna nowelka „Expressu"

Telepatia

Było to jeszcze w owych czasach, gdy t. zw. kuglarze jeździli po krajach, zatrzymując się w małych miasteczkach i pokazywali sztuczki magiczne w budach jarmarcznych lub przydrożnych karczmach.

Jeden z takich „zespołów artystycznych" przybył właśnie do małego miasteczka.

Rozłożono się obozem na polu i rozpoczęto reklamę w mieście.

„Przyjechał mistrz Herera, fenomenalny magik i mistrz telepatii"!

Herera, dyrektor owej trupy, w rzeczywistości nazywał się zupełnie inaczej i wyglądał raczej na starego lokatora domu starców, niż na fenomenalnego mistrza odgadywania cudzych myśli...

Pierwszego dnia po przybyciu, Herera złożył osobiście wizytę panu burmistrzowi, którego prosił o poparcie.

— Ponieważ ludzie żądają czegoś nowego — zakończył swe przemówienie Herera — przeto jednym z numerów będzie odgadywanie myśli.

— Tak... — odrzekł burmistrz — Więc pan potrafi odgadywać cudze myśli?

— Niestety nie!... — przyznał ze smutkiem Herera — ale pan burmistrz rozumie, że przecież trzeba żyć... Ludzie mają dziś mało zrozumienia dla sztuk akrobatycznych, trzeba więc dać im coś nowego, co zainteresuje wybredną i zepsutą publiczność. Zgadza się pan chyba z tym, że telepatia to rzecz trudna...

— Szczególnie, gdy się nie wie nawet dokładnie co to znaczy!.., — dodał w myśli burmistrz.

— Widzi pan, wpadła mi do głowy zbawcza myśl... Pan może mi dopomóc w tej sprawie...

— Ja? To ciekawe...

— Tak, pan... Pomyśl pan, dajmy na to, liczbę 54345 i ja ją odgadnę..

— W jaki sposób?

— Umówimy się z góry... Zapamiętać cudzą myśl, jest bądź co bądź latwiej, niż ją odgadnąć...

— Tak, ale moje stanowisko nie pozwala na to...

— Nie ma żadnego „ale", panie burmistrzu! Ja mam żonę i dzieci... Z czego miałbym żyć...

Ponieważ pan burmistrz nie miał rzeczywiście pojęcia, z czego taki „magik" mógłby czerpać środki na utrzymanie, zgodził się ostatecznie na przyjście mu z pomocą.

Nadszedł dzień inauguracyjnej premiery.

Po kilku zwykłych numerach akroabtycznych, wyszedł na arenę mistrz Herera w specjalnym „telepatycznym" stroju.

Wiadomo, że u „telepaty" najbardziej atrakcyjna jest głowa. W myśl tej zasady pan Herera miał na głowie ogromny turban, misternie upięty z dwóch ręczników, od stóp zaś do bioder owinięty był w jakąś szarego koloru draperię.

Podniósł obie ręce do góry i rzekł głosem zmartwychwstałego nieboszczyka:

— Poproszę jednego z panów, może pana burmistrza, ażeby wymyślił jakąś pięciocyfrową liczbę... Wyjdę za kulisy, by po chwili wrócić i liczbę tę odgadnąć!

Mistrz udał się za kulisy, podczas gdy burmistrz szeptem zawiadomił sąsiadów, że już wymyślił 54345!

Grobowa cisza zapanowała w całej budzie, gdy Herera pojawił się znowu na arenie i zmarszczywszy brwi począł uporczywie przyglądać się twarzy burmistrza.

Następnie wziął kredę i napisał na tablicy najpierw 3, potem postawił przed tą cyfrą 54, do środka wpakował 4, a na końcu wypisał 5.

Buda zatrzęsła się od oklasków.

Ale w tej chwili podniósł się właściciel karczmy „Pod piątym osłem" i oświadczył, że to wszystko jest bardzo piękne, ale on prosi o jeszcze jeden eksperyment — ażeby szanowny mistrz odgadł pięciocyfrową liczbę, którą on teraz wymyśli.

Burmistrzowi pot wystąpił na czoło i zdawało mu się, że Herera również nieco pobladł.

Ale cóż mu innego pozostawało, jak schować się za kulisy i czekać dopóki karczmarz nie rozgłosi wokoło, że już wymyślił liczbę 15236.

W budzie zaległa jeszcze większa cisza, niż za pierwszym razem, gdy Herera drżącą ręką wziął kredę, by wypisać na tablicy najpierw 3, potem 2, potem 6, 1 i 5.

Gdy publiczność ujrzała na tablicy wypisaną liczbę 15236, zerwała się burza oklasków.

Tylko jeden burmistrz siedział zachmurzony i zły, a gdy nazajutrz Herera przybył doń, aby złożyć pożegnalną wizytę, rzekł z przekąsem:

— Nie rozumiem, poco pan robił tę komedię zemną? Mógł mnie pan skompromitować/... Pan mnie oszukał po prostu!

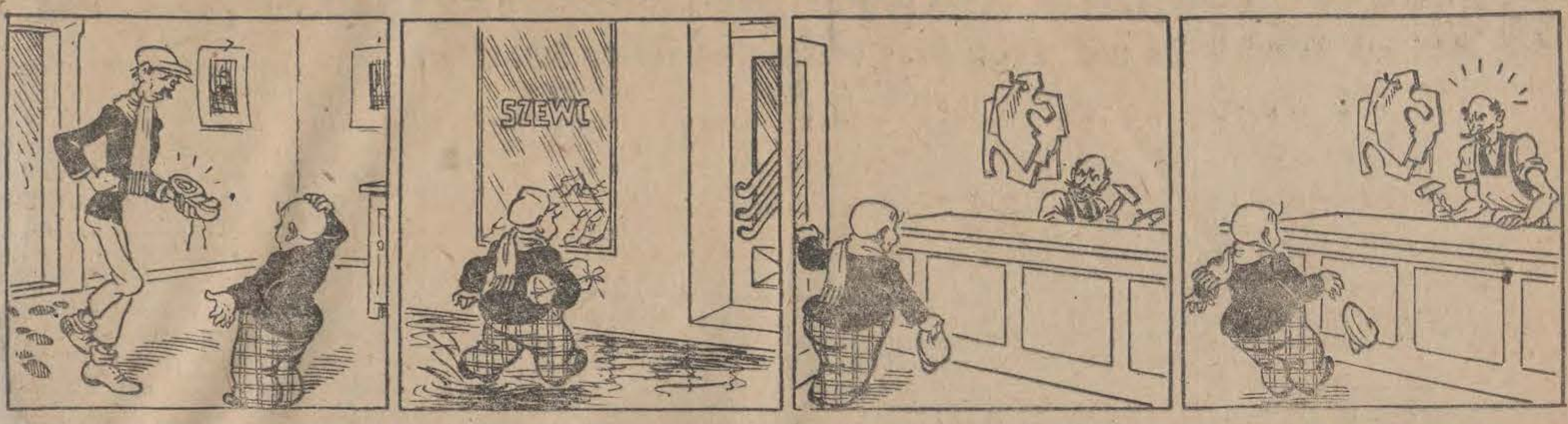
— Oszukałem pana?

— No, tak... Pan przecież umie odgadywać cudze myśli!

— Ach, pan burmistrz ma na myśli właściciela karczmy? Ja z nim, oczywiście, przed tym również się umówiłem...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Te, brudzisz podłogę!
WICEK: — Bo zelówki zdechły!...
WACEK: — Przecież to są same dziury! Zaraz niosę do szewca!

WACEK: — Ale pogoda! Muszę szewcowi zapowiedzieć, żeby do wieczora podzelował, bo Wicuś boso nie wyjdzie...

WACEK: — Czy buty gotowe?
SZEWC: — Nie, jeszcze nie!...
WACEK: — To może będą jutro?
SZEWC: — Nie! Jutro nie!

WACEK: — A kiedy będą gotowe?
SZEWC: — Czy tu jest biuro informacji? Idź pan do wróżki, psia krew, to się dowiesz!

Jesteśmy gotowi!

Prezydent Miasta Łodzi Ob. Eugeniusz Stawiński otrzymał ostatnio telegram następującej treści:

„Młodzież łódzka, zrzeszona w Międzyszkolnym Wojewódzkim Komitecie Odbudowy Warszawy, w drugą rocznicę jego powstania, a w trzecią rocznicę oswobodzenia Łodzi, pragnie złożyć na ręce Ob. Prezydenta oświadczenie, że zawsze jest gotowa brać czynny udział w odbudowie Ojczyzny“.

Zarząd.
Przewodniczący: Andrzejewski Bohdan
Sekretarz: Leszek Mruczek
Skarbnik: Zofia Szprokoff
Opiekun: Dyr. Adam Milewski.

Wyjazdy na wczasy
pod ścisłą kontrolą

Dotychczas pracownicy, wyjeżdżający na wczasy, celem uzyskania skierowania do domu wypoczynkowego, lub ulgowego biletu kolejowego, *musieli przedstawić zaświadczenie o uzyskanym urlopie wypoczynkowym, poświadczone przez związek zawodowy.*

Ten sposób załatwienia sprawy utrudniał kontrolę wyjeżdżających do domów wypoczynkowych. *Zdarzało się bowiem, że niektórzy pracownicy korzystali w ciągu roku dwukrotnie z domów wypoczynkowych.*

Obecnie dla uniknięcia podobnych nadużyć, Fundusz Wczasów polecił związkom zawodowym i referentom wczasów, *aby stemplowano legitymacje związkowe dla potwierdzenia, że dany pracownik skorzystał już w danym roku z wczasów, lub że bilet ulgowy został już wydany.* (t)

Fotografie stanieją
Zwiększenie produkcji klisz i papierów

Kłopotem zawodowych fotografów oraz amatorów jest brak klisz, papieru i innych artykułów przemysłu fotochemicznego.

W dziedzinie tej zajdą niebawem poważne zmiany na lepsze.

Obok czynnej fabryki przyborów fotograficznych „Alfa“ w Budgoszczy, uruchomiona będzie w rb. fabryka fotochemiczna Franaszka w Warszawie, *nastawiona głównie na produkcję błon i filmów fotograficznych.*

Największą przeszkodą hamującą rozwój przemysłu fotochemicznego jest niedostateczna dostawa surowców zagranicznych. Dzięki jednak pozytywnym próbom zastąpienia zagranicznych surowców krajowymi oraz usunięciu braku szkła na płyty fotograficzne w *roku bieżącym spodziewany jest 10-krotny wzrost produkcji płyt fotograficznych.* Produkcja papierów fotograficznych zwiększy się w rb. o 50 proc.

Należy się więc spodzieać, że *fotografia nie będzie już przedmiotem luksusu, lecz tak jak przed wojną, stanie się niebawem dostępna dla szerszych rzesz.*

Łódź pięknieje

W rb. wiele ulic otrzyma nowe bruki. - Skwer przy Al. Kościuszki i Legionów. — Poszerzenie jezdni na Kilińskiego. — Przebicie ul. Zachodniej

Łódź zamenia swój wygląd. Miasto nasze ładnieje z roku na rok. Przemiana ta nie odbywa się wprawdzie tak szybko, jak wsalonach kosmetycznych, ale wiadomo przecież, że miasta nie upiększa się ani szminką, ani różem.

Łódź jest wielka i wielkie ma zaległości. Zostawili je w spadku dawni ojcowie miasta z lat przedwojennych, zostawili i Niemcy, którzy nie przywiązywali wagi do wyglądu zewnętrznego miasta i w zasadzie przez lata okupacji nie przeprowadzili żadnej poważniejszej inwestycji.

Przyznać trzeba bezstronnie, że mimo tak poważnych potrzeb i tak ograniczonych możliwości finansowych — **samorząd łódzki może się pochwalić poważnymi osiągnięciami na przestrzeni minionych dwóch lat. Wiele ulic zostało zabrukowanych, uporządkowano wiele placów, na wielu ulicach zabłysło światło.**

Najważniejsze zaś, że władze miejskie nie faworyzują żadnych dzielnic miasta, otaczając troskliwą opieką zarówno śródmieście, jak i peryferie, zamieszkałe przez ludność robotnicz.

Pod tym kątem opracowany też został **plan robót inwestycyjnych na rok bieżący.**

Plan jest olbrzymi, obejmuje bowiem cały szereg wydziałów miejskich. Niesposób więc omówić w ramach jednego artykułu całokształtu zamierzonych robót. Ograniczymy się wobec tego **do najbardziej interesujących ogół ludności robót, prowadzonych przez Wydział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego, a związanych z przebudową ulic i placów miejskich.**

Wczesną wiosną rozpoczęte zostaną roboty jednocześnie na wielu odcinkach.

W śródmieściu trzy ulice otrzymają nową szlachetną nawierzchnię. Na ul. Armii Czerwonej na odcinku od Targowej do Wodnej, zamiast dotychczasowych „kocich łbów“, ułożona zostanie kostka granitowa, zalana cementem. Taką samą kostke otrzyma odcinek ul. Rzgowskiej od Dąbrowskiej do Pl. Leonarda.

Przebudowana będzie również **ul. Zachodnia.** Istnieją przytym dwie koncepcje. Według pierwszej, ulica ta ma otrzymać szlachetną nawierzchnię **na odcinku od ul. Legionów do Śródmiejskiej,** druga zaś koncepcja mówi **o przebiciu tej ulicy do Lutomierskiej, celem odciążenia ul. Nowomiejskiej, która jest stale zatłoczona pojazdami jadącymi w kierunku Warszawy i Aleksandrowa.**

Obecnie z terenu Zachodniej od Urzędu Wojewódzkiego usuwany jest gruz. Jeżeli uda się oczyścić ten teren do wiosny — wówczas miasto zdecyduje się na drugą koncepcję, w przeciwnym razie — pozostanie przy pierwszej.

W roku bieżącym uporządkowany zostanie **teren przy zbiegu Al. Kościuszki i Legionów, gdzie znajdowała się synagoga, którą w pierwszych dniach okupacji zniszczyli Niemcy.** Na placu tym, gdzie dotąd zatrzymywały się dorożki, powstanie **piękny skwer, podobny do tego, jaki urządzono przy zbiegu Daszyńskiego i Sienkiewicza.**

Ulica Kilińskiego otrzyma **szerszą jezdnię na kilku odcinkach, a mianowicie: przed cerkwią przy ul. Narutowicza, między Kamienną a Południową, oraz przy Napiórkowskiego.**

Uporządkowany zostanie również **narożnik Traugutta — Sienkiewicza.** Wydział Komunikacji zamierza urządzić tam **kilka skwerków i kwietników, przy czym można będzie jednocześnie poszerzyć w tym miejscu jezdnię na ul. Sienkiewicza.**

Nie zapomniano też **o przedmieściach.** Ogółem w rb. zabrukowanych zostanie **6 i pół kilometra ulic na peryferiach Łodzi, w różnych dzielnicach miasta.** Na ulicach tych zostanie ułożona kostka z kamieniołomów miejskich.

Z wielką radością mieszkańcy Retkini powitają napewno wiadomość **o wybudowaniu mostu na ul. Obywatelskiej.** Przed wojną był tam most na rzece Jasień. Został on jednak zerwany przez Niemców **i odtąd mieszkańcy Retkini muszą nakładać poważnie drogi, aby się dostać do śródmieścia. Most ten z całą pewnością stanie w roku bieżącym.**

Drugi most urządzony zostanie w Rudzie Pabianickiej na ul. Kościelnej.

Na roboty inwestycyjne w nadchodzącym sezonie Wydziałowi Komunikacji przyznano ogółem **164.600.000 złotych, z czego 33.400.000 zł. na ułożenie nawierzchni na trzech ulicach w śródmieściu, — 4.000.000 zł, — na budowę dwóch mostów 40.000.000 zł. na zabruk peryferii miasta, oraz 87.000.000 zł., na konserwację dróg państwowych, miejskich i wojewódzkich jak również na uporządkowanie placów miejskich**

Każdy rzemieślnik w Cechu!

„Dzikie“ przedsiębiorstwa nie będą korzystały z przydziałów surowca

W najbliższych dniach ogłoszony zostanie dekret o *przymusowym należeniu do Cechów wszystkich rzemieślników na terenie kraju.*

Sprawa ta posiada zasadnicze znaczenie dla rzemiosła. Chodzi bowiem o to, że kto *nie będzie członkiem Cechu, ten nie będzie mógł korzystać z przydziałów surowca, dostarczanych przez państwo centralom zaopatrzenia przy izbach rzemieślniczych.*

To też w interesie każdego rzemieślnika leży, aby natychmiast, nie czekając nawet na ogłoszenie dekretu, zapisał się do właściwego Cechu.

Jeżeli chodzi o teren Łodzi, sprawa wygląda nienajgorzej. *Lwia część rzemieślników zgrupowana jest w Cechach, jedynie nieliczne zakłady krawieckie i bieliźniarskie nie są jeszcze objęte ewidencją.*

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w okolicach Łodzi. Na prowincji znaczna ilość rzemieślników nie wypełniła dotąd tego obowiązku i przedsiębiorstwa ich traktowane są jako t. zw. „dzikie“.

Należy zaznaczyć, że i dotąd obowiązywał okólnik Ministerstwa Przemysłu z 1945 roku, polegający zgłaszanie się rzemieślników do Cechów, jednakże *okólnik ten nie przewiduje żadnych sankcji wobec tych, którzy się jemu nie podporządkują. Sankcje te wprowadzić ma dopiero obecny dekret.* (s)

Do współzawodnictwa pracy

przystępują również robotnicy przemysłu budowlanego

Ruch współzawodnictwa pracy obejmie również przemysł budowlany.

Utworzona została już komisja organizacyjna, w skład której weszli przedstawiciele Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, związków zawodowych i rad zakaldowych. Komisja ta w najbliższych dniach opracuje *zasady współzawodnictwa, a więc regulamin, oraz odpowiednie normy oceny, które przekazane będą wszystkim oddziałom i placówkom SPB na terenie całego kraju.* Natomiast poszczególne oddziały związków zawodowych przeprowadzą odpowiednią akcję wśród swych członków.

Wszystkie prace przygotowawcze ukończone będą do dnia 1 kwietnia rb., *aby już w nadchodzącym sezonie budowlanym wszyscy robotnicy przemysłu budowlanego zostali objęci tym ruchem.*

Akcja współzawodnictwa przez wzmożenie wydajności i sprawnienie organizacji pracy *przyczyni się do podniesienia realnych wynagrodzeń pracowników budowlanych oraz do wzmożenia tempa odbudowy kraju.* (k)

Podziękowanie Ks. Płk. Ławrynowicza

Szef Wydziału Charytatywnego Duszpasterstwa M. O. N. ks. płk. Ławrynowicz, w imieniu sierot po poległych żołnierzach i partyzantach, składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia „gwiazdki" dla dzieci.

Na apel Wydziału Charytatywnego odpowiedziało całe społeczeństwo łódzkie z Wojewódzką Radą Narodową i Wydziałem Opieki na czele oraz organizacje instytucje, firmy i szkoły.

Rzemiosło łódzkie złożyło w darze obok ofiar pieniężnych, szereg ofiar w naturze.

Pieniądze i węgiel
czekają na dozorców domowych

Dozorcom domowym, zatrudnionym w domach prywatnych właścicieli, przysługuje ekwiwalent gotówkowy za karty żywnościowe, których nie otrzymują.

Nie wszyscy jednak dozorcy zgłaszają się do swego związku po ekwiwalenty. Tak samo część dozorców nie odebrała jeszcze asygnat na węgiel interwencyjny po 500 kg.

Wszystkich ich Związek Zawodowy wzywa do natychmiastowego stawienia się do sekretariatu, celem załatwienia swych spraw. (k)

Szkolenie fachowców
branży mięsnej w Łodzi

Jeszcze w bieżącym miesiącu powstanie w Łodzi Ośrodek Szkolenia Mięsnego, zorganizowany przy Gimnazjum Przemysłu Mięsnego.

Zadaniem ośrodka będzie szkolenie fachowców w rozmaitych gałęziach branży mięsnej, jak rzeźnictwo, obrót mięsem, przetwórstwo odpadków mięsnych i t.d.

Wyszkoleni przez ośrodek pracownicy zatrudnieni zostaną nie tylko w fabrykach państwowych, lecz także w zakładach „Społem", Związku Samopomocy Chłopskiej i w zakładach „Bacutilu", które odczuwają dotkliwy brak fachowców w tej dziedzinie. (t)

Uwaga, Zyciowcy

W niedzielę, dnia 25 b.m. o godz. 15.30 w pierwszym terminie, w drugim terminie o godz. 16-ej, w auli Uniwersytetu Łódzkiego odbędzie się Walne Zebranie Wyborcze z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie, referat polityczny (wygłosi członek prez. zarz. gł.), referat sprawozdawczy, dyskusja, wybory, wolne wnioski.

Echa sprawy Dolewskiego
Za nadużycia przy rozdziale papieru Sąd ukarał trzech nieuczciwych urzędników

Druga połową bieżącego tygodnia w Wojskowym Sądzie Rejonowym upływa pod znakiem spraw, związanych z procesem Dolewskiego.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiedli: *Heineman Jerzy, urzędnik firmy Dolewskiego, Babiak Mikołaj — urzędnik Państw. Fabryki Papieru w Zakrzewiu i Zwierzyński Ludwik—pracownik Państwowej Fabryki w Zgorzelcu.*

Heinemanowi akt oskarżenia zarzuca *pobieranie z fabryk i wysyłanie do swojej firmy pewnej ilości papieru i tektury nie objętych zleceniem Centrali Zbytu. Babiak i Zakrzewski oskarżeni są o wydawanie z fabryki papieru i tektur poza zleceniem.*

Heineman tłumaczy się, że nie miał zamiar narazić Sakrb Państwa na straty. Nie zdawał sobie sprwy z tego, że czyn jego nosi cechy przestępstwa.

Zwierzyński zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie, nie przyznał się do winy.

Obrońca Heinemana, adwokat Jarosz, ze względu na ciężkie przeżycia oskarżonego w czasie okupacji (obozy koncentracyjne), prosi Sąd o łagodny wymiar kary.

Adwokat Kowalski, broniący Zwierzyńskiego, wnosił uniewinnienie, adwokat Wróblewski — wnosząc o łagodny wymiar kary dla Babiaka, prosił Sąd o zastosowanie amnestii.

Heineman został skazany na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, oraz konfiskatę mienia, Babiak — po zastosowaniu amnestii — na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na 4 lata, oraz konfiskatę mienia, Zwierzyńskiemu zaś kara 5-ciu lat więzienia po zastosowaniu amnestii została darowana.

W sprawie tej zeznawał w charakterze świadka główny „bohater" afery papierniczej Dolewski, sprowadzony z więzienia, gdzie oczekuje na uprawomocnienie się wyroku. (p)

Nie najdrożej i nie najtaniej
Łódź w środkowej grupie miast

Biuro Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowało na dzień 15 bm. interesujące zestawienie cen wolnorynkowych artykułów żywnościowych w całym kraju.

Okazuje się, że **najtańszymi miastami w Polsce są: Częstochowa, Radom, Białystok, Rzeszów i Olsztyn oraz Lubelszczyzna.**

Chleb żytni 80 proc. jest obecnie **najtańszy w Częstochowie** (30 zł.), **najdroższy w Siedlcach** (40 zł.) oraz **w Warszawie i Koszalinie** (39 zł.). Mąka pszenna 70 proc., w Katowicach kosztuje 71 zł., w Białymstoku zaś 80 zł.

Mięso wołowe najtańsze jest w Bydgoszczy — 166 zł. Najdroższe zaś w Katowicach, Wrocławiu i Gdańsku (210 zł.). **Schab najtaniej można nabyć w Białymstoku, Kielcach, Radomiu i Częstochowie,** (240 zł.) **najdroższy zaś on jest w Szczecinie** (210 zł.). Świeża słonina najdostępniejsza jest w **Radomiu, Częstochowie i Zamościu** (300 zł.), najdroższa — **w Katowicach** (360 zł.).

Łódź znajduje się w środkowej grupie. Nie jest u nas specjalnie drogo, ale nie jest i tanio.

Największe różnice cen zanotowano w **handlu mlekiem i ziemniakami.** Podczas, gdy w Białymstoku mleko kosztowało do 15 bm., **25 zł. litr,** w Radomiu sprzedawano je w tym samym czasie **po 50 zł.,** Cena ziemniaków w Białymstoku kształtowała się na poziomie **6 zł., kg.,** zaś w Rzeszowie — **11 zł.**

Jak więc wynika z tego zestawienia, **najtaniej jest na wschodzie Polski. Sprawa jest prosta. Z okręgów o charakterze rolniczym żywność „ucieka" na zachód kraju, do miejscowości uprzemysłowionych.**

W związku z „TYGODNIEM INWALIDÓW WOJENNYCH", który rozpocznie się 25 bm. Zgromadzenie Kupców m. Łodzi apeluje do wszystkich swych członków, aby moralnie i materialnie poparli akcję „Tygodnia Inwalidów Wojennych" i które to święto obchodzone będzie w skali ogólno-krajowej.

Każdy z członków obowiązany jest do nabycia nalepek, które znajdują się w biurze Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Jednocześnie zaznacza się, iż członkowie winni zaopatrzyć się w wyżej wspomniane nalepki wyłącznie w własnej organizacji t. j. w Zgromadzeniu Kupców m. Łodzi. 809k

Roztrwonił 100 tysięcy
Urzędnik Filmu Polskiego, skazany na więzienie

Urzędnik referatu gospodarczego „Filmu Polskiego", Eugeniusz Sazanowicz, pobrał od współpracowników tej instytucji *100 tysięcy złotych na węgiel deputatowy.* Pieniędzy tych Sazanowicz nie wpłacił do kasy, a wezwany do uregulowania należności, *prosił o danie mu terminu dwumiesięcznego, w ciągu którego pieniądze spłaci.*

Przesłuchany w toku dochodzenia Sazanowicz nie przyznał się do przywłaszczenia sobie pieniędzy, które — jak twierdził — zostały mu skradzione.

Sprawa była sądzona w trybie doraźnym w S.O., gdzie oskarżony również nie przyznał się do winy. *Sąd nie dał wiary jego słowom i skazał go na 3 lata więzienia.* (p)

7 lat więzienia
za kradzieże węgla

Władysław Malinowski, dozorca bocznicy kolejowej PZPB 5 (Widzewska Manufaktura) zauważył, że wagon, który nadszedł z ładunkiem siatki drucianej na parkan, ma zerwaną plombę. Przeprowadzona kontrola ustaliła brak 2 rolek, oraz beczki sody kaustycznej, wagi 500 kg.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż kradzieży dopuścili się Zygmunt Pinkowski i Jan Jeske, zamieszkali w posesji bezpośrednio sąsiadującej z bocznicą kolejową przy ul. Milionowej. Okazało się również, że dokonywali systematycznej kradzieży węgla.

Sprawa była rozpatrywana w trybie doraźnym. Obydwaj przyznali się do winy i *zostali skazani każdy na 7 lat więzienia.* (p)



40)

— Ach, ojcze chrzestny, widzicie wszystko w ciemnych barwach! — przerwał mu Janek. — Może ten i ów załamać się, ale ogół zachowa swoją moralność, i kiedy wojna się skończy, wszyscy razem weźmiemy się do odbudowy nowej Polski!

Janek powiedział to szczerze. Sceptyczny i trzeźwy Bierula spojrzał z sympatią na swojego gościa.

— Będzie z pewnością tak, jak mówisz! — skinął głową. A że długo już mówili o rzeczach poważnych przeszedł znów na tematy bardziej powszednie.

— Jak ci idzie w fabryce?

— Ganiają mnie: podmajstrzy, majster, inżynier i dyrektor! Jesteśmy dla Niemców zwykłym bydłem roboczym, które żyłuje się do ostatniej kropli potu. Jestem młody i zdrowy, wytrzymam więc jakoś. Żal mi tylko Wieśki, która pracuje w warunkach jeszcze gorszych, niż ja! Być dzisiaj kelnerką w niemieckim lokalu, to nie jest rzecz ani łatwa, ani przyjemna: tym więcej, że Wieśka jest bardzo skromna i spokojna: nie bardzo więc pasuje do tej ohydnej spelunki dancing-baru „Erika"!

Marek Bierula drgnął. To ostatnie słowo poderwało go.

— Ach, prawda! Twoja siostra pracuje w barze „Erika"!

Przez moment siedział nieruchomo, ze zmarszczonym czołem, jak gdyby zastanawiając się nad czymś bardzo pilnie.

— A zatem Wieśka pracuje w dancigbarze „Erika"? — powtórzył w zamyśleniu i nagle uderzył chłopca po ramieniu:

— No, Janek, jesteś zuch - chłopcem! Czy koniecznie chciałbyś wstąpić do naszej organizacji?

— O, ojcze chrzestny! — młody entuzjasta chwyta Bierulę za rękę i z żażliwym oczekiwaniem spogląda mu w oczy...

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

KSIĘŻYCOWA SIELANKA

Byli jeszcze inni, walczący w imię „Tej, która nie zginęła". Nie robili zamachów, nie przygotowywali sabotaży, ani nie kolportowali ulotek — a jednak byli tak samo członkami armii podziemnej: najbardziej szarymi, skromnymi, ale jakże pożytecznymi i oddanymi dla sprawy bojownikami!

Nie śpiewały o nich romatyczne partyzanckie piosenki, nie towarzyszył im podziw, żaden poklask nie wynagradzał ich cichego bohaterstwa. Szarzy, bezimienni, pracowali w cichości — i umierali nieznani po więzieniach i koncentracyjnych obozach...

Jednego z nich spotkała Wieśka Gorkowska tego samego dnia, kiedy brat jej Janek odwiedził Marka Bierulę.

Wieśka nie spiesząc się, szła do pracy. Unikając ulicy Piotrkowskiej, rozbrzmiewającej obcą mową i pełnej znienawidzonych niemieckich mundurów, szła ulicą Sienkiewicza.

Tu było ciszej — a na odcinku między Pustą, a Główną ciągnęło się wiele ogrodów.

Do parków publicznych wstęp był Polakom wzbroniony. A że Wieśka lubiła zieloność i kwiaty, przystawała raz wraz, spoglądając przez druciane siatki na klomby róż i grządki lewkonii, przekwitających w milczeniu sierpniowego południa.

Nagle uczuła na swojej twarzy czyjeś badawcze spojrzenie.

Zatrzymała się.

— Ach, panie profesorze! mówiono, że wciąż jeszcze siedzi pan w więzieniu w Sieradzu!

— Wypuścili mnie już przed dwoma miesiącami! — odparł profesor Bieniasz.

Przed wojną był on jej najstarszym profesorem. Ogólnie mówiono, że powinien przejść już na emeryturę, ale Bieniasz był fanatykiem nauki, pedagogiem z Bożej łaski: nie wyobrażał sobie życia bez gwaru klasy szkolnej, bez zapachu kredy, którą wypisywał na tablicy niby takie zagmatwane, a w rzeczywistości takie jasne w swojej logice, matematyczne formuły. Młodzież kochała jego, a on wyrozumiały, pobłażliwy, mądry — kochał młodzież...

Po zajęciu Łodzi przez Niemców profesor Bieniasz nie umiał pogodzić się z faktem, że pozamykano wszystkie polskie szkoły. Był to jednak dla niego nie tylko osobisty dramat. Stary pedagog rozumiał do czego zdążają Niemcy odmawiając polskim dzieciom moności nauki.

Z rozpaczy spoglądał na wałęsających się po Piotrkowskiej uczniów i pensjonarki: bo rozumiał, że jeśli przyjdzie Wolność, zabraknie tych, którzy powinni budować nową, lepszą jej przyszłość: cóż bowiem stanie się z młodzieżą, dla której szkołą jest ulica?

SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS.

Komunikat W. G. i D. Nr. 6
(dalszy ciąg)

Nakłada się kary pieniężne za niestawienie się drużyn na zawody o mistrzostwo ŁOZTS na następujące kluby: **RKS TUR** — zł. 600, **RKS Ognisko** — zł. 300. Karze się grzywną zł. 1000 — **RKS TUR** za rozgrywanie zawodów o mistrzostwo ŁOZTS na stole o nieprzepisowych rozmiarach. Zatwierdza się zgłoszenia zawodników: Badowskiego Jerzego, dla KS Filmowiec z dniem 19. 1. 48. Bednarka Tadeusza dla ZKS Elektrownia z dniem 13 1. 48. Wszystkie spotkania rozegrane na stole RKS TUR do dnia 18. 1. 48 włącznie unieważnia się.

Kevey w Łodzi
Szermierze pilnie trenują

Od szeregu dni *bawi w Łodzi trener Polskiego Związku Szermierczego p. Kevey.* Na przyjazd jego szermierze łódzcy czekali z niecierpliwością, w tym przeświadczeniu, że napewno wiele skorzystają z jego rad i wskazówek.

Treningi odbywają się w sali YMCA codziennie, przeważnie w godzinach popołudniowych bardziej odpowiadających zawodnikom zajętym pracą zawodową. W treningach bierze udział czołowa grupa szermierzy łódzkich, a ćwiczenia odbywają się *grupowo i indywidualnie.*

W sobotę i niedzielę 24 i 25 bm. *odbędą się w Katowicach pierwsze przed olimpijskie eliminacje szermiercze,* w których Łódź będzie reprezentowana przez czołową piątkę: *Dajwłowski, Banaś, Bachman, Kuźmierczak, Rybicki.* Pobyt trenera Kevey'a w Łodzi poprzedzający eliminacje katowickie, wypadł akurat w porę, przyczynił się bowiem niewątpliwie do podciągnięcia zawodników. Zapewne też odegrają oni w Katowicach poważniejszą rolę.

Dziś Zryw II — ŁKS II
Mecz pięściarski o mistrzostwo kl. B.

W dniu dzisiejszym o godzinie 19 w hali Wimy, Rokicińska 82 odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo kl. B, pomiędzy KS ZWM „Zryw" II a ŁKS II.

Samolotem taniej
Podniebna podróż Australijczyków do Londynu

Australijski Komitet Olimpijski zadał sobie trudu dokładnie przestudiować koszty, związane z wysłaniem swej ekipy sportowej na igrzyska olimpijskie w Londynie. Skalkulowano koszty przejazdu drogą morską i powietrzną i okazało się, że jednak lepiej wysłać zawodników na Olimpiadę samolotem.

Podróż powietrzna do Londynu i powrotna morska do Australii, będzie kosztowała tylko o 50 funtów szterlingów więcej, niż przejazd w obydwie strony okrętem. Na to wpływa przede wszystkim fakt, że ekipa może przybyć samolotem niemal w przeddzień igrzysk, przez co zaoszczędzi się wydatki, związane z utrzymaniem i kwaterami dla zawodników. Australijczycy zamierzają też zaopatrzyć się w żywność na cały okres pobytu na Olimpiadzie.

Zebrania w AZS

Kierownictwo Sekcji Szachowej Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi zawiadamia, że dnia 28 stycznia br. o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Południowej 10 zebranie informacyjne.

Zapisy do Sekcji Szachowej przyjmuje Sekretariat w godzinach urzędowania.

Kierownictwo Sekcji Piłki Ręcznej Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi zawiadamia, że zebranie członków Sekcji odbędzie się dnia 27 stycznia br. o godz. 18-tej w lokalu Związku, Południowa 10.

Ze względu na wybór nowych władz Sekcji obecność obowiązkowa.

Coś dla gimnastyków
Zryw zawiadamia o treningach

Kierownictwo sekcji gimnastycznej KS Zrywu przypomina, że ćwiczenia kobiet i mężczyzn odbywają się we wtorki i piątki od godz. 20,30 do 22-giej w sali YMCA.

Oszczędzają na Olimpiadzie!
Zamiast złotych medali, zwycięzcy olimpijscy otrzymają w Londynie tylko srebrne — pozłacane

(Wet.) Złoty medal olimpijski — to najwyższe odznaczenie dla sportowca. Od czasu wznowienia nowoczesnych Olimpiad, wprowadzono zwyczaj nagradzania zwycięzców medalami olimpijskimi. Zdobywca pierwszego miejsca otrzymywał medal złoty, drugiego — srebrny, trzeciego wreszcie — brązowy.

Moment wręczania tak wysokich odznaczeń jest niezwykle uroczysty i połączony z zachowaniem specjalnego ceremoniału. Na zbudowane podium wchodzi zwycięska trójka, przy czym zdobywca pierwszego miejsca staje najwyżej, na maszty olimpijskie wciągają sztandary o barwach narodowych zwycięzców, orkiestra gra hymny państwowe, poczym następuje moment wręczenia medali olimpijskich.

Jest to moment tak wzniosły i uroczysty, że sportowcowi naprawdę warto solidnie popracować długie lata nad sobą, ażeby na Olimpiadzie przeżywać chwile takiego wyróżnienia.

Ten sam ceremoniał olimpijski zachowają napewno również Anglicy, ale nieco odbiegną od tradycji. Oto Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Londynie oświadczył, że zwycięscy zawodnicy w poszczególnych konkurencjach nie będą otrzymywali złotych medali, lecz tylko srebrne — pozłacane, nie różniące się jednak swym wyglądem od szczerozłotych.

Podobno Anglia w obecnej chwili nie może sobie pozwolić na taki luksus, by nagradzać zwycięzców olimpijskich szczerozłotymi medalami i zmuszona jest naruszyć tradycje Igrzysk Olimpijskich, bo na wyprodukowanie złotych medali potrzeba jest tyle złota, iż to sprzeciwiało by się narodowym interesom Anglii.

Kryzys gospodarczy przeżywany przez Anglię odczują olimpijscy zwycięzcy — będzie im zapewne bardzo przykro z tego powodu, ale złotych medali nie dostaną, chociaż w pełni na nie zasłużą. Zamiast złotych medali wręczą im tylko srebrne - pozłacane, bo w Anglii brak jest złota.

Oszczędność to rzecz piękna, ale wtedy tylko, gdy jest na miejscu. Nie sądzimy jednak, ażeby w tym wypadku można by ją było zastosować. Przecież Igrzyska Olimpijskie to w sumie niezły interes, dobrze opłacający się organizatorom. Jedyne ciężary ponoszone przez nich, to koszty związane z przygotowaniem terenów odpowiednich, a wiemy że w tym wypadku Anglia zmniejszyła wydatki na ten cel do minimum i starając się wykorzystać posiadane już urządzenia sportowe, unikała budowy nowych obiektów.

Takie wydatki, jak koszty ekspedycji, utrzymania zawodników i zakwaterowanie ich ponosi całkowicie państwo startujące, a ponieważ Anglia ma zamiar zaoszczędzić również i na złocie, przeznaczonym na medale, przeto Olimpiada będzie dla niej niezłym interesikiem. O deficycie nie może być mowy, ale mistrzowie olimpijscy będą poważnie pokrzywdzeni.

Wrocław na pierwszym miejscu
Ogólnopolski turniej ping-pongowy „Konfekcji" zakończony

W Łodzi odbyły się ogólnopolskie zawody tenisa stołowego pracowników przemysłu konfekcyjnego, zorganizowane przez wydział sportowy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjnego „Odzież".

W zawodach tych *wzięło udział 28 zawodników, reprezentujcych kluby sportowe sześciu ośrodków konfekcyjnych kraju.* Naogół poziom był wyrównany, lecz ponad ogólną przeciętność *wybijali się bez wątpienia dwaj reprezentanci Wrocławia: Fiszer i Ormian,* którzy stoczyli ze sobą bardzo ciekawą walkę. Również *bardzo dobry poziom wykazał reprezentant Kalisza — Wojtys.*

W konkurencji żeńskiej *pierwsze miejsce w turnieju zajęła Kiełbasa (ŁÓDŹ),* uzyskując 3 punkty. Dalsze miejsca zajęły: *Ordon (Kalisz), Wożyńska (Łódź) i Kaczmarek (Kalisz).* Zwyciężczyni otrzymała, poza dyplomem, jako specjalną nagrodę kupon materiału, ofiarowany przez Oddział Krakowski Związku.

W konkurencji męskiej *mistrzostwo zdobył Fiszer (Wrocław),* uzyskując w sumie 6 punktów. Na drugim miejscu znalazł się jego najgroźniejszy konkurent — *Ormian, również z Wrocławia* 5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: *Wojtys (Kalisz), Gabryszczak (Łódź), Zawadzki (Bydgoszcz) i Gotlib (Szczecin).*

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Wrocław, zdobywając w punktacji ogólnej 5 punktów i *srebrny puchar przechodni.* Na drugim miejscu znalazł się Kraków, przed Kaliszem, Łodzią. Najlepiej zewnętrznie prezentowały się zespoły Krakowa, Kalisza i Łodzi.

Organizacja zawodów bez zarzutu. Przeprowadzono je sprawnie. *Podkreślić przy tym należy wyrobienie sportowe, biorących udział w turnieju.*

Hokeiści w Szwajcarii
Polscy hokeiści dziś grają pierwszy mecz w Bernie

Hokejowa reprezentacja Polski, po katastrofalnej klęsce w Budziejowicach w spotkaniu z AC Stadion, wyjechała do Szwajcarii, gdzie zamierza rozegrać szereg dalszych spotkań.

Pierwszy występ drużyny polskiej na ziemi szwajcarskiej przewidziany jest w dniu dzisiejszym w Bernie, a dalsze mecze Polacy mają rozegrać 24 i 25 bm. w Lozannie.

Hokeiści są już w Szwajcarii, a nasz Komitet Olimpijski miał przedyskutować relacje dotyczące formy zawodników. Miał, ale nic z tego nie wyszło, bo zebranie, jest bezprzedmiotowe. Ppłk. Czarnik wolał zawczasu wyjechać do Czechosłowacji i to bez porozumienia się z Polskim Komitetem Olimpijskim. Prasa warszawska przypuszcza, że przed tym zdążył się już zaopatrzyć w decyzję PUWF zezwalającą hokeistom na udział w Olimpiadzie.

Formalnie Polska zgłosiła udział hokeistów w igrzyskach w St. Moritz, nie ma więc potrzeby zgłaszać ich ponownie. Co najwyżej można odwołać zapowiedziany ich start, gdyby wyniki osiągnięte w Bernie i Lozannie okazały się tak słabe, iż groziłby kompromitacją. Takie wycofanie się i to niemal w ostatniej chwili, będzie jednak bardzo niezręczne, bo przecież drużyna bawi w Szwajcarii.

Zjazdy będą najciekawsze
W konkurencjach klasycznych Skandynawia bezkonkurencyjna

Jednym z najciekawszych punktów programu zimowych igrzysk olimpijskich będą narciarskie biegi zjazdowe. Są to konkurencje najsilniej i najliczniej w St. Moritz obsadzone.

Po wojnie nie mieliśmy poważniejszych imprez narciarskich, zwłaszcza takich, które obejmowałyby biegi zjazdowe. Stąd brak materiału porównawczego i trudno się zorientować jaki jest stosunek sił. Narciarstwo zjazdowe wiele nie ucierpiało przez wojnę, ale obejmuje takie konkurencje, które obok technicznego opanowania jazdy na nartach wymagają przede wszystkim młodości. Bo młodość to szybki refleks, a właśnie tego wymaga się od zjazdowca. Przedwojenni mistrzowie dawno przekroczyli 25 rok życia, szczytowy wiek dla zjazdowca, i przez to samo stracili wiele walorów. Jakie jest młode pokolenie — nie wiemy.

Najpoważniejszą rolę w biegach zjazdowych odegrają zapewne Francuzi, Włosi, Szwajcarzy i Austriacy, chociaż, kto wie, czy reprezentanci Czechosłowacji nie dojdą do głosu. Dużo ostatnio mówi się o postępach poczynionych prze zjazdowców USA.

W konkurencjach klasycznych niedościgniony poziom dla narodów europejskich reprezentują wciąż jeszcze Skandynawowie, przy czym jeśli chodzi o biegi na pierwszym planie stawiać należy Szwedów i Finów, w skokach natomiast prym wiodą Norwegowie.

Półfinały siatkówki
Częstochowa, Radom, Lublin i Wrocław miejscami spotkań

Polski Związek Piłki Ręcznej przeprowadził już podział drużyn siatkówki męskiej i żeńskiej, które, jako mistrzowie okręgów, zakwalifikowałyby się do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Przyszłych uczestników mistrzostw podzielono na dwie grupy półfinałowe.

W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ podział przeprowadzono jak następuje:

I GRUPA: SKS (Warszawa), CKS (Częstochowa), Chemia (Gliwice), Społem (Wrocław), oraz mistrzowskie zespoły Krakowa, Bielska i Śląska. ROZGRYWKI ODBĘDĄ SIĘ W CZĘSTOCHOWIE.

II GRUPA: AZS (Warszawa), Lublinianka, Radomiak, HKS (Łódź), Pomorzanin, KKS (Poznań) i HKS (Sopoty). ROZGRYWKI ODBĘDĄ SIĘ W RADOMIU

W SIATKÓWCE MĘSKIEJ uczestników również podzielono na dwie grupy.

I GRUPA: Olsza (Kraków), Concordia (Piotrków), Victoria (Częstochowa), Radomiak, AZS (Lublin), AZS (Warszawa) i mistrz Śląska. ROZGRYWKI ODBĘDĄ SIĘ W LUBLINIE.

II GRUPA: Ostrovia (Ostrów Wielkopolski), Zjednoczenie (Bydgoszcz), AZS (Wrocław), YMCA (Gdańsk), SKS (Warszawa), AZS (Gliwice), mistrz Bielska i mistrz Łodzi. TA GRUPA PRZEPROWADZI ROZGRYWKI WE WROCŁAWIU.

Gastronomia — Gwiazda
grają w niedzielę w ping-ponga

W niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 10 rano, odbędzie się towarzyski mecz ping-pongowy pomiędzy nowozorganizowanym KS „Gastronomia" a KS „Gwiazda".

Mecz odbędzie się w lokalu KS „Gastronomia" przy ul. Piotrkowskiej 103

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godz. 19 współczesna sztuka francuska, zaliczona do najlepszych utworów literatury awangardowej — „Noce gniewu" A. Salacreu.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO — wyjeżdża z Łodzi na występy gościnne do Częstochowy.

Dyrekcja Teatru Miejskiego w Częstochowie zaprosiła Teatr Wojska Polskiego do siebie na występy gościnne. Zespół PTWP. wyjeżdża z Łodzi dnia 24 stycznia i da w Częstochowie 8 przedstawień opery narodowej W. Bogusławskiego „Krakowiacy i Górale".

W czasie nieobecności zespołu, w Teatrze W. P. odbędą się występy gościnne Opery Dolnośląskiej, która przedstawi publiczności łódzkiej dwie opery: Stanisława Moniuszki „Halka" i narodowego kompozytora czechosłowackiego A. Smetany — „Sprzedana Narzeczona".

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 15,30 „Damy i Huzary", wszystkie bilety sprzedane.

Passe-partout nieważne.

O godz. 19.15 pełne swojskiego uroku i komicznej werwy „Damy i Huzary" Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. B Priestley'a „Inspektor przyszedł". 66r

TEATR „SYRENA". — Dziś i codziennie o godz. 19,30 program satyry politycznej p. t. „WGLĄD w RZĄD" z udziałem całego zespołu „SYRENY". Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. tel.: 272-70. Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów. 65r

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09
„WIELKI MECZ"

Przedsprzedaż w godz. 10 — 13 i od 14-ej. Tel. 140-09. 67r

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i dni następne op. „NITOUCHE", cieszącą się dużym powodzeniem. Bilety ulgowe dla świata pracy i akademickie, ważne są w dnie powszednie, a w niedzielę na południówkę.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. 812

Kina

ADRIA — „Serenada w Dolinie Słońca".
BAŁTYK — „As wywiadu".
BAJKA — „Konik — Garbusek".
GDYNIA — „Zamieć Śnieżna".
HEL — „Triumf Doktora O'Connora"
MUZA — „Znak Zorro".
OŚWIATOWE — Z powodu rem[ontu] nieczynne.
POLONIA — „Symfonia Pastoralna"
PRZEDWIOŚNIE — „Konwój"
ROBOTNIK — „Spotkanie".
ROMA — „Ludzie bez Skrzydeł".
REKORD — „Piękna przygoda".
STYLOWY — „Kulisy Wielkiej Re[wii]"
ŚWIT — „Błyskawica".
TĘCZA — „Kulisy Wielkiej Rew[ii]"
TATRY „Nieuchwytny Schmi[dt]"
WISŁA — „Przysięga".
WOLNOŚĆ — „Jasne Łany".
WŁÓKNIARZ — „Skarb Tarzana"
ZACHĘTA — „Belita tańczy". 64r

Program radiowy na dziś

Program na czwartek 22 stycznia 1948 roku

12,03 Wiadomości południ.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju"; 12,30 Muzyka ludowa, 13,15 „Przegląd kulturalny Wybrzeża"; 13.35 Przerwa; 15,00 (Ł) Rimskij-Korsakow: Szeherezada — poemat symfoniczny (płyty); 15.20 (Ł) „Józef Wybicki, obrońca praw człowieka" 15,30 (Ł) Wiadomości lokalne; 15.35 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16.12 „Tu mówi Wybrzeże"; 16,25 Rezerwa; 16,35 „Porozmawiajmy" audycja dla dzieci; 16,55 „Z życia wyższych uczelni"; 17,00 „Muzyka dla wszystkich" 18,00 RUL — „Wioska Pestallozi'ego w Trogen"; odczyt W. Rapaporta; 18.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) — W przerwie: Pogadankę ŁRR wygłosi S. Jankowski; 18,45 „Wieczór literacki Mieczysława Jastruna"; 19,00 „Z zagadnień świata pracy"; 19.10 Audycja dla wojska; 19,40 „Melodie świata"; 20.00 Dziennik; 20,30 Rezerwa; 20,50 Audycja TUR-u; 21,00 „Zwycięstwo Sokratesa" — słuchowisko; 21.45 „Muzyka radziecka" audycja w oprac. Dr. Z. Lissa 22,05 Muzyka taneczna; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości 23,20 „Muzyka dawna"; 23,55 Wiadomości z ostatniej chwili, 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

OBWIESZCZENIE

w sprawie podatku od lokali za rok 1948

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — przypomina płatnikom podatku od lokali, że zgodnie z art. 31 dekretu z dnia 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych (Dz.U.R.P. nr 40, poz. 198 z 1947 roku) podatek ten płatny jest w ratach miesięcznych Dla wygody płatników Zarząd Miejski przyjmuje podatek w ratach kwartalnych, płatnych w dniach 8 marca, 8 czerwca, 8 września i 8 grudnia za dany kwartał. Tenże art. 31 cyt. dekretu przewiduje, że w razie nieotrzymania nakazu płatniczego do dnia 1 lutego danego roku, podatek lokalowy należy płacić we właściwych terminach w wysokości przypadającej w ubiegłym roku podatkowym.

Przypomina się jednocześnie, że płatnicy, którzy nakazów płatniczych za lata ubiegłe dotąd nie otrzymali, winni we własnym interesie zgłosić się po odbiór tych nakazów do Wydziału Podatkowego, Al. Kościuszki nr 1, I piętro, pokój nr 81.

Łódź, dnia 19 stycznia 1948 roku

ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—017892
Telefony Redakcji: Kronika — 129-18, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 1331